

Sygn. akt I ACa 738/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Wiesława Kozikowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko A. Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 22 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 31/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego A. Ż. na rzecz (...)w W. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 maja 2014 roku i oddala powództwo o zapłatę kwoty 61.135,57 (sześćdziesiąt jeden tysięcy sto trzydzieści pięć 57/100) złotych;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu instancji odwoławczej.

J. C. E. W. K.

UZASADNIENIE

(...)w W. wniosło o zasądzenie od A. Ż. kwoty 81.135,57 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

A. Ż. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 81.135,57 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 21.535,57 zł od dnia 29 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty 59.600 zł od dnia 27 września 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. I); oddalił powództwo w zakresie pozostałych odsetek od kwoty 5.000 zł (pkt. II); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.474 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ten ustalił, że w dniu 22 lutego 2012 r. w B. na ul. (...) na wysokości skrzyżowania z ul. (...). A. B., kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) – A. Ż. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że uderzył w samochód osobowy marki T. o nr rej. (...) kierowany przez M. N., wskutek czego najechała ona na wysepkę oddzielającą pasy jezdni i uderzyła samochodem w stojących tam pieszych – P. K. i Ł. S.. Podczas tego zdarzenia panowały trudne warunki drogowe – padał śnieg z deszczem. Pozwany podróżował z siostrą i matką. Po uderzeniu w samochód M. N. doznał szoku, a matka i siostra krzyczały. W konsekwencji pozwany wpadł w panikę i odjechał z miejsca wypadku do domu, a auto schował w garażu. Jednak wkrótce przyjechała do niego policja bowiem - jak się okazało – na miejscu zdarzenia zgubił rejestrację. Po wypadku zaczął nadużywać alkoholu, a w październiku 2013 r. zgłosił się do psychologa A. N. z problemem nadużywania alkoholu (w związku ze stresem po wypadku). W dniu zdarzenia, po oddaleniu się z miejsca wypadku i schowaniu samochodu, pozwany utrzymywał, że miał zamiar wrócić na miejsce zdarzenia autobusem.

W związku z wypadkiem zostało wszczęte postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Białymstoku XV Wydziałem Karnym pod sygn. akt XV K 960/12. Na mocy wyroku z dnia 18 października 2012 r. pozwany został prawomocnie skazany za czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

W chwili zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej wystawione przez powoda (nr polisy: (...)). Poszkodowani uczestnicy zdarzenia – P. K., Ł. S. i M. N. wystąpili do powoda o wypłatę należnych odszkodowań. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił i wypłacił na rzecz poszkodowanych następujące świadczenia: kwotę 59.600 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, w tym rentę w wysokości 400 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb za okres do września 2014 r. na rzecz P. K., kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na rzecz Ł. S., kwotę 16.535,57 zł na rzecz M. N. tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe marki T. (...) o nr rej. (...) oraz poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego. Pozwany nie kwestionował tych kwot.

Powód wzywał pozwanego do dobrowolnego uiszczenia kwot wypłaconych odszkodowań, wskazując jako podstawę prawną swego żądania art. 43 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (zwanej dalej: ustawą). Wezwania pozostały bez odpowiedzi. Powód złożył też wniosek o zawiązanie do próby ugodowej, ale pozwany oświadczył, że nie wyraża zgody na zawarcie ugody.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków, dokumentacji oraz stanowisk stron. Odmówił przy tym wiary wyjaśnieniom pozwanego oraz zeznaniom S. Ż. w zakresie, w jakim zeznający twierdzili, że pozwany oddalił się z miejsca wypadku bez zamiaru uniknięcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia i z chęcią powrotu na miejsce niezwłocznie autobusem. Zdaniem Sądu zeznania te stały w sprzeczności z resztą zgromadzonego materiału dowodowego oraz przeczyły regułom logicznego myślenia, które takie zachowanie każą zakwalifikować jako chęć uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie wypadku. Wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz o przesłuchanie w charakterze świadka matki pozwanego – D. Ż. Sąd oddalił uznając, że były one zbędne wobec dostatecznego wyjaśnienia okoliczności istotnych w sprawie.

Mając na względzie powyższe Sąd ocenił powództwo jako uzasadnione w przeważającej mierze. Wskazał na treść art. 43 pkt 4 ustawy i stwierdził, że powód wykazał spełnienie opisanych tam przesłanek.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu pozwanego, iż nie zbiegł on z miejsca zdarzenia celem uniknięcia odpowiedzialności, a jego działanie podyktowane było jedynie stresem i szokiem spowodowanym wypadkiem oraz brakiem miejsca do zaparkowania pojazdu, Sąd zaznaczył, że – wbrew argumentacji pozwanego – ta okoliczność była badana na etapie postępowania karnego, gdzie pozwany odpowiadał za umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i zbiegnięcie z miejsca wypadku (art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.). Wyrok w sprawie XV K 960/12, mocą którego został on uznany winnym przypisanego mu czynu stał się prawomocny. Tym samym, wbrew stanowisku pozwanego, sąd karny zakwalifikował jego zachowanie polegającego na oddaleniu się z miejsca zdarzenia, jako „zbiegnięcie z miejsca wypadku” przewidziane w art. 178 § 1 k.k. W tym kontekście Sąd wskazał na treść art. 11 k.p.c. i stwierdził, że prawomocny wyrok skazujący ma w niniejszym procesie moc wiążącą. Zaznaczył przy tym, że wprowadzenie sformułowanie „zbiegł z miejsca zdarzenia” użyte w art. 43 pkt 4 ustawy nie jest tożsame z pojęciem zbiegnięcia z miejsca zdarzenia funkcjonującym na gruncie prawa karnego materialnego (art. 178 k.k.), to jednak w realiach niniejszej sprawy brak – zdaniem Sądu – przesłanek do przyjęcia, że pozwany nie wypełnił definicji „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” użytej w art. 43 pkt 4 ustawy. Zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 ustawy – jak kontynuował Sąd – wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Zdaniem Sądu treść tego przepisu należy interpretować w powiązaniu z art. 16 ustawy, określającym obowiązki osób objętych ubezpieczeniem obowiązkowym, uczestniczących w zdarzeniu.

Sąd zaznaczył dalej, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest jednoznacznie niekorzystny dla pozwanego i przeczy jego twierdzeniom, iż z miejsca zdarzenia oddalił się nie mając na celu uniknięcia odpowiedzialności za skutki kolizji.

Fakt, że ustalenie sprawcy kolizji nie było trudne z uwagi na pozostawienie na miejscu wypadku tablic rejestracyjnych, które odpadły z auta pozwanego, nie przemawia – w ocenie Sądu – za nieumyślnym oddaleniem się pozwanego z miejsca wypadku. Również takie okoliczności jak wzmożony ruch w miejscu kolizji, trudne warunki pogodowe oraz wzmożony stres pozwanego wywołany okrzykami pasażerek, nie mogą – zdaniem Sądu – przemawiać za przyjęciem, że nie oddalił się on z miejsca wypadku, a jedynie odjechał. Temu stanowisku – w ocenie Sądu – przeczyły także fakty mające miejsce już po odjechaniu z miejsca zdarzenia, tj. schowanie auta do garażu, które to ukierunkowane było na uniknięcie zidentyfikowania sprawcy wypadku.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że w toku postępowania strona powodowa udowodniła, iż pozwany bezpośrednio po zdarzeniu celowo (wina umyślna) opuścił miejsce kolizji. Nie kwestionując jednocześnie ogromnego stresu, jaki odczuwał pozwany w momencie zdarzenia, Sąd nie znalazł podstaw, by przyjąć, że okoliczność ta mogłaby wyłączyć jego odpowiedzialność wynikającą z art. 43 pkt 4 ustawy.

Sąd nie uwzględnił też żądania miarkowania zasądzonej kwoty z uwagi na wiek i trudną sytuację materialną pozwanego. Wskazał tutaj na ugruntowaną linię orzeczniczą i stwierdził, że nadużywanie alkoholu przez pozwanego wzmożone po wypadku oraz jego trudna sytuacja materialna nie stanowią takich okoliczności, dla których zakład ubezpieczeń nie mógłby dochodzić pełnego zwrotu wypłaconych świadczeń odszkodowawczych. W kontekście art. 440 k.c. Sąd wskazał, że w sprawie niniejszej nie występują osoby fizyczne, lecz z jednej strony zakład ubezpieczeń (powód) a z drugiej osoba fizyczna (pozwany), co tym samym wyklucza możliwość zastosowania tego przepisu.

Sąd nie uwzględnił także podniesionego przez pozwanego zarzutu sprzeczności dochodzonego roszczenia z zasadami współzycia społecznego. Zauważył, że art. 5 k.c. może znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki, a mianowicie: 1) podmiotowi uprawnionemu przysługuje prawo (uprawnienie materialnoprawne), którego dotyczy nadużycie; 2) podmiot uprawniony wykonuje przysługujące mu prawo („czyni użytek z prawa”); 3) wykonywanie prawa pozostaje w sprzeczności z jednym z kryteriów wymienionych w art. 5 k.c., tj. z zasadami współzycia społecznego lub też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Przepis ten znajduje więc

zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje – formalnie rzecz ujmując – określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami wskazanymi w art. 5 k.c. Oznacza to, że pozwany ma obowiązek podnieść zarzut nadużycia prawa i udowodnić w toku postępowania, że występują szczególne okoliczności, uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu. Tymczasem w niniejszej sprawie – w ocenie Sądu – pozwany nie wypełnił tego obowiązku, a okoliczność trudnej sytuacji materialnej, młodego wieku, korzystania po zdarzeniu z pomocy psychologa oraz nadużywanie alkoholu nie mogły – zdaniem Sądu – być uznane za szczególne, pozwalające na oddalenie powództwa w trybie art. 5 k.c.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., naliczając je zgodnie z żądaniem pozwu. Sąd oddalił jedynie roszczenie w zakresie dochodzonych od dnia 27 września 2012 r. odsetek od kwoty 5.000 zł, jako niewymagalnych, gdyż wyznaczony pozwanemu w wezwaniach czas na uregulowanie należności wskazywał na wymagalność roszczenia w dniu 29 maja 2014 r.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- 1) naruszenie art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dowolną jego ocenę przejawiającą się w przyjęciu, że pozwany bezpośrednio po zdarzeniu celowo (wina umyślna) oddalił się z miejsca zdarzenia mając na względzie uniknięcie odpowiedzialności za skutki kolizji z dnia 22 lutego 2012 r., gdy tymczasem oddalił się nieumyślnie, nie mając wiedzy o potrąceniu osób poszkodowanych, a jego oddalenie było skutkiem szoku powypadkowego, brakiem miejsca do zaparkowania pojazdu, złymi warunkami pogodowymi utrudniającymi widoczność i lamentem osób z którymi podróżował;
- 2) naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego psychologa, który zmierzał do wykazania stresu powypadkowego pozwanego i jego późniejszej depresji;
- 3) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, a którym nie dał wiary;
- 4) naruszenie art. 5 k.c. poprzez uznanie, że powodowi przysługuje prawo do żądania na zasadzie regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania poszkodowanym w wypadku drogowym, gdy z uwagi na brak winy umyślnej pozwanego, takie prawo mu nie przysługuje, a żądanie narusza zasady współżycia społecznego;
- 5) naruszenie art. 43 ustawy pkt. 4 w zw. z art. 16 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, że oddalenie się pozwanego z miejsca zdarzenia zostało podyktowane chęcią uniknięcia odpowiedzialności za szkodę i nieudzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody, gdy tymczasem ustalenie sprawcy i jego ubezpieczyciela wskutek odpadnięcia tablic rejestracyjnych (o czym pozwany wiedział) było rzeczą prostą i łatwą, a uznanie w takich okolicznościach winy umyślnej pozwanego nie znajduje uzasadnienia w dowodach zebranych w sprawie.

Mając to na względzie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uznanie, że pozwany nie zbiegł z miejsca zdarzenia celem uniknięcia odpowiedzialności, a zatem nie może odpowiadać w trybie art. 43 pkt 4 oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje; ewentualnie – uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na częściowe uwzględnienie, choć z innych względów niż wyeksponowane w jej treści.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jako że – wbrew zapatrywaniom skarżącego – znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym - wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wnioski wyprowadzone z tego materiału, a w szczególności konkluzję co do umyślności działania sprawcy wypadku z dnia 22 lutego 2012 r. i tym samym możliwości dochodzenia przez powoda roszczeń regresowych na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy (tzw. regres nietypowy). Słusznie Sąd I instancji zwrócił tutaj uwagę na zachowanie sprawcy zaraz po kolizji (oddalenie się z miejsca zdarzenia i wstawienie samochodu do garażu) oraz na treść art. 11 k.p.c. Zaprezentowane w tym względzie rozważania Sądu Okręgowego są prawidłowe a Sąd Apelacyjny w całości je aprobuje i uznaje za własne, przez co nie ma aktualnie potrzeby ponownego ich przytaczania. Tym bardziej, że apelacja skarżącego sprowadza się w istocie do polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji, który w sposób trafny i przekonujący ustosunkował się do wszystkich argumentów strony pozwanej – podniesionych w trakcie postępowania, a obecnie – tylko powielonych w apelacji.

Podkreślenia wymaga, że zachowanie pozwanego jako sprawcy wypadku zasługuje na jednoznacznie negatywną ocenę i żadne względy (stres, warunki pogodowe, brak miejsca parkingowego, itp.) nie mogą usprawiedliwiać jego decyzji o oddaleniu się z miejsca zdarzenia (po czym wstawienia samochodu do garażu). Wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty są bezzasadne (naruszenia art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c. i art. 43 ust. 4 w zw. z art. 16 ustawy) i nie wymagają szerszego komentarza (z racji wyczerpującego omówienia tych kwestii przez Sąd Okręgowy).

W kontekście zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazać jedynie należy, że Sąd Okręgowy wymienił w uzasadnieniu dowody, na których się oparł, wskazał też dowody, którym odmówił waloru wiarygodności i wyjaśnił dlaczego. Postawiony w apelacji zarzut nie przystaje zatem do faktycznej treści uzasadnienia wyroku.

Tym niemniej – pomimo bezzasadności argumentacji skarżącego – Sąd Apelacyjny dostrzega dwie istotne przesłanki skutkujące potrzebą zmiarkowania należnego powodowi roszczenia regresowego - w oparciu o art. 5 k.c., jako że tylko ten przepis mógł wchodzić w grę w realiach niniejszej sprawy. Podkreślenia wymaga, że obowiązująca w polskiej procedurze cywilnej apelacja pełna (cum beneficio novorum) oznacza, że sąd odwoławczy jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji i w ramach tego badania sprawdza, czy przepisy prawa materialnego zostały zastosowane w sposób właściwy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej celowym było wnikliwe rozważenie na podstawie art. 5 k.c. postulatów pozwanego (sformułowanego już na etapie postępowania pierwszo-instancyjnego) obniżenia dochodzonego przez powoda roszczenia.

Po pierwsze poza sporem pozostawało, że pozwany został szybko odnaleziony (według zeznań świadka P. K. – już po godzinie od zdarzenia, a według relacji świadka S. Ż. po 5 minutach od powrotu do domu) z uwagi na zgubioną tablicę rejestracyjną (odpadła wskutek kolizji). Ta niezamierzona przez pozwanego okoliczność skutkowałą tym, że został on szybko zidentyfikowany jako sprawca zdarzenia, a w konsekwencji postępowanie likwidacyjne mogło zostać szybko i sprawnie wdrożone. Nie kwestionując jednoznacznie negatywnego wydzwiku zachowania pozwanego, jednocześnie zauważyć trzeba, że w żaden sposób nie przełożyło się ono na trudności w odnalezieniu sprawcy. Został on szybko wykryty, dzięki czemu ustalono okoliczności zdarzenia oraz podmiot odpowiedzialny za likwidację szkody (powoda). Ta obiektywna i szczególna okoliczność – zdaniem Sądu Apelacyjnego – powinna być rozpatrywana w kontekście art. 5 k.c. jako przesłanka zmiarkowania wysokości należnego świadczenia regresowego.

Drugą zaś istotną i szczególną przesłanką jest tutaj wiek pozwanego oraz jego trudna sytuacja materialna. Zauważyć należy, że skarżący w chwili wypadku miał 21 lat i dopiero od 6 miesięcy posiadał prawo jazdy (nie miał zatem dużego doświadczenia w roli kierowcy). Jest ponadto osobą długotrwale bezrobotną i wraz z pozostałymi członkami rodziny korzysta z pomocy opieki społecznej (począwszy od stycznia 2006 r.). Trzyosobowa rodzina utrzymuje się z zasiłków okresowych w łącznej kwocie około 830 zł miesięcznie. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności te nie mogą pozostać bez wpływu na ocenę roszczeń powoda, rozpatrywanych obecnie na gruncie art. 5 k.c. W judykaturze

i doktrynie wskazuje się, że pod pojęciem „zasad współżycia społecznego” należy rozumieć m.in. zasady słuszności, sprawiedliwości społecznej, czy dobrych obyczajów.

W rezultacie, Sąd Apelacyjny dostrzegając powyższe przesłanki – wpisujące się w normę z art. 5 k.c. i przemawiające na korzyść pozwanego odnośnie zakresu jego odpowiedzialności regresowej – zmiarkował należne powodowi świadczenie do kwoty 20.000 zł, w pozostałym zaś zakresie (tj. odnośnie kwoty 61.135,57 zł) oddalił powództwo. Ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 20.000 zł zasądził od dnia 29 maja 2014 r., ponieważ obecnie zasądzona kwota wpisuje się w sumę wypłaconą poszkodowanym na tę właśnie datę.

Zmiana merytoryczna rozstrzygnięcia skutkowałą odmiennym rozliczeniem kosztów procesu. Mając na uwadze wysokość ostatecznie zasądzonego na rzecz powoda świadczenia, na zasadzie art. 100 k.p.c. przyjęć by należało, że wygrał on proces jedynie w 24%, a co za tym idzie – powinien zwrócić część kosztów procesu pozwanemu (około 2.000 zł zważywszy na koszty wyłożone przez obie strony i wartość uwzględnionego roszczenia). Z uwagi jednak na fakt, że żądanie pozwu było co do zasady słuszne a przegrana w wysokości 76% stanowi jedynie wynik zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 5 k.c. (a zatem odwołania się do względów szczególnych), zasadnym jest – zdaniem Sądu odwoławczego – skorzystanie wobec powoda z art. 102 k.p.c. i odstąpienie od obciążania go kosztami procesu należnymi stronie pozwanej. Kierując się tymi samymi – szczególnymi – względami, Sąd Apelacyjny również koszty instancji odwoławczej rozliczył w oparciu o tę samą podstawę.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

J. C. E. W. K.